

Czyńmy świat lepszym,
niż go zastaliśmy.



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

Warszawa, 2018 r.



Za nami trzy lata rządów Prawa i Sprawiedliwości. To był dla mnie osobiście, ale i dla nas wszystkich – ministrów, pracowników poszczególnych resortów – czas bardzo intensywnej pracy. W kampanii wyborczej w 2015 r. obiecaliśmy Polakom wiele. Robimy wszystko, by te obietnice były realizowane.

Sztandarowym programem nie tylko kierowanym przeze mnie resortu, ale całego rządu, jest „Rodzina 500+”. To ogromna zmiana i milowy krok w kierunku wzmocnienia prospołecznej i prorodzinnej polityki państwa. Nasi przeciwnicy próbowali przekonywać, że Polacy nie będą potrafili odpowiednio gospodarować tymi pieniędzmi, a nas jako państwo nie stać na takie „rozdawnictwo”. Fakty mówią co innego. Mniej niż 0,05% świadczeń wychowawczych wypłaconych (przekazanych) jest w formie rzeczowej lub opłacania usług, natomiast gospodarka nie tylko nie runęła na skutek wprowadzenia programu „Rodzina 500+”, ale ma się nawet lepiej, niż przed jego wejściem w życie.

W ciągu 2,5 roku trwania programu odnotowaliśmy znaczący spadek ubóstwa i zagrożenia ubóstwem – zwłaszcza wśród dzieci. Co więcej, raport międzynarodowych ekspertów z Oxfam wskazuje, że Polska zajmuje dzisiaj pierwsze miejsce w świecie w wydatkach na walkę z nierównościami społecznymi. To nie wszystko. Jak wynika z najnowszych danych Eurostatu, ubóstwo wśród dzieci w Polsce jest nawet niższe niż w Niemczech czy Szwecji.

Stabilna sytuacja finansowa sprzyja również decyzji o powiększeniu rodziny czy urodzeniu pierwszego dziecka. W 2017 r. wskaźnik dzietności wynosił dla całego kraju 1,45 – o 12,4 % więcej niż dwa lata wcześniej. Pamiętajmy, że dzieje się to w czasie spadku liczby kobiet w wieku rozrodczym, który rozpoczął się w roku 2000 i trwa dalej.

Chciałabym w tym miejscu dodać, że program „Rodzina 500+” okazał się przełomowy również dla tzw. e-administracji. Od 1 lipca do końca października br. drogą elektroniczną złożyli Państwo prawie 2,4 mln elektronicznych wniosków o świadczenia „500+” i „Dobry start”.

Polityka społeczna to jednak nie tylko „Rodzina 500+”. Mamy m.in. „Maluch+” czy „Dobry Start”, a także „Senior+”, „Opieka 75+” czy program na rzecz aktywizacji osób starszych (ASOS). I wiele innych. Rodzina, poza mamą, tatą i dziećmi, to również dziadkowie, którzy często potrzebują dodatkowej troski i opieki. Ale wsparcia potrzebują też osoby samotne, mniej zaradne i samodzielne, z różnymi problemami. Dzieci, które z różnych powodów nie mogą mieszkać w domu rodzinnym. Jesteśmy również dla nich.

Niniejszym oddaję w Państwa ręce kompleksowe opracowanie podsumowujące ostatnie 3 lata działań kierowanego przeze mnie resortu. Wierzę, że będzie ono dla Państwa dobrym przewodnikiem po poszczególnych sferach realizowanej przez nas polityki społecznej.

Je veux visiter le monde entier. J'apprends
le français depuis trois ans.*

A Ty jak spełniasz marzenia swoich dzieci?



#Rodzina500plus

*Chcę zwiedzić cały świat.
Uczę się francuskiego trzy lata.

„Rodzina 500+”

Dodatkowe lekcje języka angielskiego i francuskiego, zajęcia taneczne, nauka śpiewu, tańca czy... karate – wiele dzieci chce się rozwijać, uczyć i próbować nowych rzeczy. Nie wszystkich rodziców stać jednak na kilka dodatkowych, często kosztownych, zajęć tygodniowo. Zwłaszcza, gdy w domu jest dwoje, troje albo więcej dzieci.

Dzięki programowi „Rodzina 500+” to się zmienia. Program to nieopodatkowane 500 zł miesięcznie na każde drugie i kolejne dziecko – bez dodatkowych warunków. W przypadku rodzin o niskich dochodach, wsparcie przyznawane jest już na pierwsze lub jedyne dziecko.

Dzięki tym pieniądzom wiele dzieci mogło po raz pierwszy wyjechać na wakacje, poznać nowe miejsca w kraju i za granicą, zacząć naukę dodatkowego języka czy oddać się innemu hobby – na co wcześniej nie zawsze były fundusze w domowym budżecie. Potwierdza to badanie CBOS opublikowane w kwietniu br. „Zarówno w subiektywnej ocenie, jak i strukturze wydatków w porównaniu z okresem przed wprowadzeniem programu nastąpiła poprawa. Można się było spodziewać, że dodatkowe środki w budżecie domowym umożliwią sfinansowanie zajęć edukacyjnych czy wyjazdów dla dzieci.” – czytamy.

Nie ma wątpliwości, że uruchomiony 2,5 roku temu program „Rodzina 500+” działa. W 2017 r. wskaźnik dzietności wynosił dla całego kraju 1,45 – o 12,4 % więcej niż dwa lata wcześniej. Największy wzrost odnotowano w województwach pomorskim (o 15,1%), warmińsko-mazurskim (o 15%) i opolskim (o 14,6%). A dzieje się to, co warto podkreślić, w momencie spadku liczby kobiet w wieku rozrodczym. To tendencja, która rozpoczęła się w 2000 r. i trwa do dzisiaj.

W tym samym czasie znacznie spadło też ubóstwo skrajne – o 33,8% – z 6,5% w 2015 r. do 4,3% w roku 2017. Odnotowaliśmy również spadek zagrożenia ubóstwem, zwłaszcza wśród dzieci. Z ostatnie doniesień Eurostatu wynika, że w 2017 r. w Polsce zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym było 17,9% dzieci. To spadek o 6 punktów procentowych w porównaniu z rokiem poprzednim. Jeszcze w 2008 r. problem biedy i wykluczenia dotyczył ok. 33% dzieci.

2,46 mln zł

rodzin objętych programem „Rodzina 500+”

3,75 mln

dzieci z realnym wsparciem

57,8 mld zł

trafiło do rodzin od początku trwania programu

Kiedy dorosnę, będę tak dobry jak moja mama.

„Czy Twoja mama też wróciła do pracy i pomaga ludziom?”



#MaluchPlus

„Maluch+”

Jeszcze do niedawna wielu rodziców (problem dotyczy przede wszystkim świeżo upieczonych mam) miało całkiem uzasadnione obawy o miejsce opieki nad ich małym dzieckiem. Brak miejsc w żłobkach i przedszkolach, szczególnie w mniejszych miejscowościach, był codziennością. W praktyce uniemożliwiał on powrót do pracy po urlopie macierzyńskim wielu mamom, a przymus pozostania w domu nierzadko prowadzi do frustracji, może wpływać negatywnie na relacje w rodzinie, a nawet doprowadzić do depresji.

Dzięki programowi wspierania rozwoju instytucji opieki nad dziećmi do lat 3 „Maluch+” to się zmienia. Łączna kwota przeznaczona na jego realizację w 2018 r. to 450 mln zł – o 299 mln więcej niż w roku 2015. W 2015 r. w całym kraju były niespełna 3 tys. placówek zapewniające miejsca dla 84 tys. najmłodszych dzieci. Do końca 2018 r. liczba placówek ma wzrosnąć do 5,2 tys., liczba miejsc dla maluchów – do blisko 143 tys. To o 2,2 tys. placówek i niemal 59 tys. miejsc więcej. W ciągu trzech lat wskaźnik użłobkowania wzrośnie o ponad 56% – z 12,4% do 19,4%.

Spośród wszystkich gmin, na terenie których tworzone są miejsca w ramach tegorocznej edycji programu, aż 79%, czyli 356 gmin, to gminy małe do 40 tys. mieszkańców. W tych gminach mają zostać utworzone 463 nowe instytucje (to blisko 50% wszystkich tworzonych w tym roku instytucji) zapewniające niemal 11,5 tys. miejsc. Kwota dofinansowania wyniesie 148,7 mln zł.

W tym roku najwięcej żłobków i klubów dla dzieci, zgodnie z szacunkami, przybędzie w woj. mazowieckim (203), pomorskim (107) i małopolskim (101).

Od nowego roku czekają nas jednak zmiany. W edycji „Maluch+” 2019 samorządy, w których nie ma żadnych żłobków i klubów dla dzieci do lat 3, będą mogły liczyć na znacznie większe niż do tej pory dofinansowanie – 30 tys. zł (dzisiaj 20 tys. zł). Większe dofinansowanie dostaną także samorządy prowadzące już tego rodzaju placówki – 22 tys. zł (dzisiaj 20 tys. zł).

450 mln zł

środki przeznaczone na program w 2018 r.

5 215*

liczba placówek

142 856*

liczba miejsc

*dane szacunkowe na koniec 2018 r.

Jestem Mikołaj i lubię się uczyć.

Czasem drobna rzecz zmienia wiele.

#DobryStart

„Dobry Start”

Plecak, piórnik, zeszyty, strój na zajęcia wychowania fizycznego, nowe buty sportowe i wiele, wiele innych artykułów szkolnych – koniec wakacji to stres nie tylko dla wielu dzieci, ale jeszcze większej liczby rodziców. Gdy w domu jest dwoje, troje albo więcej dzieci, obciążenie dla budżetu rodziny jest ogromne. W wielu przypadkach wiąże się to z koniecznością szukania oszczędności. Dorośli nie zawsze dobrze rozumieją, jak ważna dla dzieci jest pozycja wśród rówieśników i pragnienie nie odstawania od grupy. Czasem ten nowy piórnik – „niepotrzebny, przecież stary jest jeszcze dobry” – znaczy naprawdę sporo. Z kolei dziecko nie zawsze rozumie, że pieniądze nie rosną na drzewie. A jak wynika z sondażu CBOS, w tym roku na jedno dziecko wracające po wakacjach do szkoły rodzice wydali średnio 679 zł – o 30 zł więcej niż przed rokiem.

By początek września i towarzyszące mu wydatki nie były dla rodzin tak dotkliwe, powstał program „Dobry Start”. W ramach programu 300 zł przysługuje na rozpoczynające rok szkolny w szkole dziecko do ukończenia 18. roku życia (lub 20. roku życia w razie kontynuowania rozpoczętej przed ukończeniem 18 lat nauki w danej szkole). W przypadku uczących się w szkole dzieci niepełnosprawnych świadczenie przysługuje do ukończenia 24. roku życia.

Pieniądze na wyprawkę szkolną są wypłacane na wniosek rodzica, opiekuna lub rodziny zastępczej – niezależnie od dochodów. Co ważne, by otrzymać świadczenie, trzeba zdążyć z wnioskiem do końca listopada – po tym terminie pieniądze przepadną. Wnioski można składać zarówno online, jak i drogą tradycyjną – tak samo jak w przypadku świadczenia „Rodzina 500+”.

Uruchomiony w tym roku program cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Do końca października br. rodzice i opiekunowie złożyli 3,042 mln wniosków – połowę z nich za pośrednictwem internetu.

Łącznie, zgodnie z szacunkami, pieniądze mają trafić do 4,64 mln dzieci z całej Polski. Kwota przeznaczona na ten cel to 1,44 mld zł.

4,64 mln

liczba dzieci objętych programem

1,44 mld zł

środki przeznaczone na program

*dane szacunkowe MRPIPS

Zawsze jemy razem kolację. Lubimy porozmawiać.

A Ty, czy znajdujesz czas na wspólny posiłek z rodziną?

#DużaRodzina

Karta Dużej Rodziny

Wyprawa do kina czy zoo przy trójce dzieci, zwłaszcza w większym mieście, gdzie wszystko jest droższe, to nie lada wydatek. Do restauracji? Może od święta, przecież to tyle kosztuje. A gdy dzieci jest więcej, każde wspólne wyjście, nawet na lody i ciastko, to dla wielu rodzin bariera nie do przeskoczenia. Tak było przynajmniej do niedawna. Dzięki programowi „Rodzina 500+” sytuacja polskich rodzin, zwłaszcza tych wielodzietnych, znacznie się w ostatnich latach poprawiła. W ostatnim roku sytuacja materialna ogółu Polaków uległa poprawie. W marcu 2018 roku więcej osób może powiedzieć, że ich rodzinom żyje się dobrze (wzrost z 24% w 2017 roku do 26%). Co więcej, nikt z otrzymujących świadczenie wychowawcze w 2018 roku nie mówi, że żyje bardzo biednie – wynika z badania CBOS przeprowadzonego po dwóch latach działania programu „Rodzina 500+”.

Ale to nie jedyne, na co mogą liczyć duże rodziny. To dla nich powstała Karta Dużej Rodziny, czyli system zniżek i dodatkowych uprawnień dla rodzin 3+ zarówno w instytucjach publicznych, jak i w firmach prywatnych.

W praktyce to możliwość korzystania ze zniżek na zakup jedzenia, kosmetyków, ubrań, butów, książek, zabawek, a także paliwa. Duże rodziny zapłacą też mniej za usługi telekomunikacyjne i bankowe. Ale to nie wszystko. Posiadacze Kart Dużej Rodziny mogą liczyć również na zniżki na przejazdy pociągami i komunikacją publiczną w wybranych miejscowościach, korzystanie z ofert instytucji kultury czy ośrodków rekreacyjnych na terenie całego kraju. Dzięki temu wyprawa do teatru, muzeum czy wesołego miasteczka nie jest aż takim wyzwaniem.

Dzisiaj Kartę Dużej Rodziny posiada ponad 2,07 mln Polaków – to o 611 tys. więcej niż jeszcze 3 lata temu. Coraz większą popularnością cieszy się też mobilna wersja KDR. Od początku tego roku, oprócz wersji tradycyjnej, można jej używać również na urządzeniach elektronicznych. W całej Polsce wydano ich już ok. 202 tys. W całym kraju KDR wspiera blisko 4,8 tys. partnerów, a ze zniżek można korzystać w niemal 21,7 tys. miejsc.

Pamiętajmy, że od nowego roku Kartę Dużej Rodziny będą mogli otrzymać także rodzice, którzy kiedykolwiek wychowali troje lub więcej dzieci.

Liczba użytkowników KDR

0,87 mln

2015 r.

2,34 mln

2018 r.

1,47 mln ↑

wzrost 2015 do 2018

*09-2018 r.

4 768

Liczba partnerów*

21 492

Liczba miejsc*

Moje dzieci mieszkają daleko, ale codziennie z nimi czatuję.

A Ty, kiedy ostatni raz rozmawiałeś z babcią?



#Seniorzy

Aktywni seniorzy

Seniorzy chcą być aktywni, chcą się czuć potrzebni, być na bieżąco ze sprawami swoich dzieci i wnuków. Wielu z nich regularnie podejmuje różne formy aktywności fizycznej, ma ciekawe hobby, spotyka się z przyjaciółmi. Niestety, również wielu starszym osobom doskwiera samotność, brak zajęcia. To jasne, że zamiast snuć się od okna do okna, lepiej wyjść do ludzi, zając się czymś ciekawym – najlepiej w dobrym towarzystwie. Ale żeby móc to zrobić, trzeba mieć gdzie iść. A takich miejsc, w których osoby starsze mogą spotkać się z ludźmi w podobnej sytuacji, na tym samym etapie życia, wspólnie spędzić czas, brakuje.

To właśnie dla nich powstał Program Wieloletni „Senior+” na lata 2015-2020. Chodzi w nim przede wszystkim o wspieranie tworzenia i prowadzenia dziennych domów i klubów „Senior+”. Cel? Zwiększenie aktywnego uczestnictwa osób starszych w życiu społecznym. Warsztaty kulinarne, zajęcia sportowe, artystyczne nauka korzystania z komputera i internetu – by móc być w stałym kontakcie z dziećmi i wnukami, dostęp do opieki terapeutycznej i rehabilitacji, ciepły posiłek w miłym towarzystwie – to tylko niektóre z elementów składających się na to, że domy i kluby „Senior+” są miejscami tak wartościowymi.

Jeszcze 3 lata temu, w 2015 r., w całej Polsce działało niespełna 100 takich placówek, które oferowały miejsca dla 2,8 tys. seniorów. Wtedy na realizację programu, czyli uruchomienie domów i klubów „Senior+”, przeznaczono 30 mln zł. Do końca 2018 r. liczba placówek ma wzrosnąć do ponad 550, a liczba miejsc – do przeszło 14 tys. W tym roku na uruchomienie i działalność takich miejsc przeznaczono rekordowe 80 mln zł.

Ale to nie wszystko. Do seniorów skierowany jest też ASOS, czyli Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020. Jego celem jest przede wszystkim tworzenie warunków do rozwoju aktywności społecznej osób starszych, które wchodzi lub w najbliższej przyszłości będą wchodzić w wiek 60+, a kończąc aktywność zawodową, pozostają w dobrej kondycji psychofizycznej, mają potencjał, kwalifikacje, życiowe doświadczenie i czas wolny, który można i należy zagospodarować, dzięki tworzeniu odpowiedniej oferty aktywności społecznej.

Edukacja, aktywność społeczna promująca integrację wewnątrz i międzypokoleniową, partycypacja społeczna oraz usługi społeczne dla osób starszych – to cztery główne obszary, w których działa program ASOS. Za ich realizację odpowiadają organizacje pozarządowe, a także te podmioty, które są uprawnione do działań na rzecz osób starszych.

W latach 2016-2018 na realizację Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych przeznaczono 113,8 mln zł. To w sumie ponad 1,1 tys. projektów, w których uczestniczyło blisko 450 tys. osób.

270 mln zł

przeznaczono od 2015 r. na zwiększenie aktywności społecznej osób starszych

Dla Ciebie jestem serwisantem, a dla niej jestem ojcem.

Pracuję, by o nią dbać. Wiesz o tym?



#StawkaGodzinowa

Godna praca

Pracują nawet kilkanaście godzin dziennie, często ponad siły, a zarabiają niewiele. Niestety, nieuczciwi pracodawcy to ogromny problem. „Nie chcesz pracować za kilka złotych na godzinę? Proszę bardzo, zaraz znajdzie się ktoś, kto zechce” – jeszcze niedawno taka narracja pojawiała się w dialogu między pracodawcą a pracownikiem. A do tego wszystkiego doliczyć możemy jeszcze tzw. umowy śmieciowe i pracę „na czarno”.

Zmiany w prawie pozwalają walczyć z tymi patologiami. Od 1 stycznia 2017 r. obowiązuje minimalna stawka godzinowa dla pracujących „na określonych umowach zlecenia oraz umowach o świadczenie usług, w 2018 r. to 13,70 zł (brutto). Co ważne, stawka ta corocznie jest waloryzowana w stopniu odpowiadającym wzrostowi minimalnego wynagrodzenia za pracę przysługującego osobom zatrudnionym na podstawie stosunku pracy. W przyszłym roku minimalna stawka godzinowa wyniesie więc 14,70 zł. Minimalne wynagrodzenie za pracę wyniesie natomiast 2250 zł. W tym roku było to 2100 zł, a w 2015 r. – 1750 zł.

Ważną zmianą była też likwidacja tzw. syndromu pierwszej dniówki. Do niedawna było bowiem tak, że pracodawca miał obowiązek dostarczyć pracownikowi umowę do końca pierwszego dnia pracy. Co to oznaczało w praktyce? W przypadku pracy na czarno – łatwe wybrnięcie z sytuacji w razie kontroli, a dla pracownika – odkładanie w nieskończoność terminu uzyskania umowy o pracę. Dzięki regulacjom, które weszły w życie 1 września 2016 r., pracodawca ma obowiązek podpisania z pracownikiem umowy przed dopuszczeniem go do pracy.

Jak wynika z najnowszych danych GUS, we wrześniu w sektorze przedsiębiorstw (w podmiotach o liczbie pracujących powyżej 9 osób) zatrudnionych było 6,225 mln osób – to o ok. 194 tys. więcej niż rok wcześniej i ok. 453 tys. więcej niż we wrześniu 2016 r. Wzrasta też przeciętne wynagrodzenie - we wrześniu br. wyniosło 4 771 zł i 86 groszy – o 6,7 proc. więcej niż we wrześniu 2017 r.

To wszystko – większe zatrudnienie, niższe bezrobocie, wyższa stawka godzinowa i minimalne wynagrodzenie, a także wzrost średnich wynagrodzeń – wpływa pozytywnie na życie polskich rodzin.

2 250 zł

wyniesie minimalne wynagrodzenie za pracę w 2019 r.

14,7 zł

wyniesie w 2019 r. minimalna stawka godzinowa dla pracujących na określonych umowach zlecenia oraz umowach o świadczenie usług, w tym samozatrudnionych.

Każdy ma swoje pasje.

Moją jest sport.



#Integracja

Sport osób niepełnosprawnych

Gdy słyszymy hasło „sport”, przed naszymi oczami pojawia się zwykle postać zdrowego, szczupłego i wysportowanego mężczyzny lub kobiety rodem z reklamy siłowni czy butów do biegania. Nie ma wątpliwości, że aktywność fizyczna jest ważna – to właśnie brak ruchu, obok alkoholu, papierosów i otyłości, jest jednym z głównych motorów napędowych wielu chorób. Dlatego warto pamiętać, że sport to domena nie tylko ludzi młodych i w pełni zdrowych. Przeciwnie, jakąś formę aktywności fizycznej, niekoniecznie wyczynowej, powinien podejmować każdy.

Osoby niepełnosprawne nie są tu wyjątkiem. Często spotykają one jednak na swojej drodze wiele barier – zarówno tych materialnych, jak i mentalnych. Jednym z pomysłów na przełamywanie tych barier jest program „Dostępność+”. Jego celem jest zwiększenie aktywności społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych, a także osób starszych. Dzięki programowi od 2021 r. m.in. wszystkie nowo zakupione autobusy i tramwaje będą dostępne dla osób o specjalnych potrzebach, podobnie będzie w przypadku wszystkich nowych inwestycji budowlanych, a także tych już istniejących – dworce, przystanki, parki i chodniki będą systematycznie dostosowywane do potrzeb tych osób.

Ogromną rolę odgrywa tutaj również PFRON, czyli Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Jeśli mówimy o sporcie, to tylko w 2018 r. na sport osób niepełnosprawnych przeznaczono ponad 19 mln zł. To bardzo ważne, by niepełnosprawni, którzy chcą być aktywni, mieli taką możliwość. PFRON dofinansowuje także zatrudnienie osób niepełnosprawnych – praca może być dla nich nie tylko źródłem dochodu, ale swoistą terapią. I tak w 2015 r. liczba osób objętych dofinansowaniem (unikalne pesele, czyli osoby niepowtarzające się) wyniosła niewiele ponad 301 tys. osób. W 2017 r. było ich ponad 322,6 tys., a w pierwszej połowie 2018 r. – 290,7 tys. osób. Dofinansowanie do wynagrodzeń wyniosło z kolei odpowiednio ponad 2,9 mld zł w 2015 r. i przeszło 3,17 mld zł w roku 2017.

19 mln zł

przeznaczył PFRON na sport osób niepełnosprawnych w 2018 r.

290 tys.

osób niepełnosprawnych objętych dofinansowaniem do zatrudnienia w I połowie 2018 r. ze środków PFRON

Czy masz tak wielkie serce, by spełnić małe pragnienia?



#PieczaZastępcza

Piecznia zastępcza

Miejsce dziecka jest w domu, z rodzicami, rodzeństwem. Niestety, nie zawsze jest to możliwe. Nie ma jednak wątpliwości, że decyzyjni dorośli powinni robić wszystko, by dzieciom znajdującym się przecież w wyjątkowo trudnej sytuacji, jaką jest umieszczenie w pieczy zastępczej, było jak najlepiej. – *Rodzinna piecza zastępcza jest szansą dla dzieci na drugi dom, jeżeli nie mają możliwości mieszkania w domu biologicznym* – mówi minister Elżbieta Rafalska.

Dane Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej potwierdzają utrzymanie pożądanego przewagi formy rodzinnej nad instytucjonalną. W pieczy instytucjonalnej przebywa ok. 24 % ogółu dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej, natomiast w pieczy typu rodzinnego – 76 %.

Co ważne, z roku na rok spada ogólna liczba dzieci znajdujących się w pieczy zastępczej. W 2016 r. było ich ponad 74 tys. To o 2,3% mniej niż rok wcześniej. Z kolei w roku ubiegłym takich dzieci było już 73 tys., co oznacza kolejny spadek o 2,2 %. Nie oznacza to jednak, że nie ma nad czym pracować.

Podmiotów rodzinnej pieczy zastępczej, czyli rodzin zastępczych czy rodzinnych domów dziecka, nadal jest za mało. To z kolei sprawia, że w placówkach opiekuńczo-wychowawczych wciąż umieszczane są małe dzieci, czyli dzieci w wieku poniżej 7 lat. Na koniec 2017 r. stanowią one ok. 9,1% wszystkich dzieci przebywających w tego typu instytucjach, jest ich więc ponad 1500. To ma się zmienić – nowelizacja ustawy o pieczy zastępczej zakłada zakaz umieszczania dziecka poniżej 10. roku życia w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Wyjątkiem jest przypadek, gdy w placówce przebywa jego matka lub ojciec.

Nowe przepisy zakładają też, że powiat sam pokryje koszty związane z umieszczeniem dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Dzisiaj to gmina współfinansuje pobyt dziecka w tego typu placówce – nowelizacja ustawy zakłada jednak, że gminy będą dołatać do pobytu dziecka wyłącznie w rodzinnej pieczy zastępczej. Dlaczego? Chodzi o skłonienie powiatów do tworzenia nowych rodzinnych podmiotów pieczy zastępczej i ograniczenie liczby placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Nowelizacja ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej zakłada również umożliwienie każdej, nie tylko dotkniętej kryzysem, rodzinie wychowującej dziecko korzystanie ze wsparcia gminy (m.in. asystenta rodziny, poradnictwa, placówek wsparcia dziennego). Wszystko po to, by do pieczy zastępczej trafiło jeszcze mniej dzieci niż dzisiaj, a gdy już z jakiegoś powodu do niej trafią – żeby mogły jak najszybciej wrócić do domu.

W przypadku umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej, rodzinie automatycznie przydzielony zostanie asystent rodziny, który ma wspierać i pracować z nią, by w efekcie doprowadzić do jak najszybszego powrotu dziecka do domu. Dzisiaj zdarza się niestety, że rodziny nie otrzymują takiego wsparcia.

Co więcej, nowe przepisy zakładają także, że wynagrodzenie przysługujące rodzinie zastępczej zawodowej i prowadzącemu rodzinny dom dziecka nie może być niższe niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę (dzisiaj 2100 zł brutto, a od 1 stycznia 2019 kwota ta wzrośnie do 2 250 zł). Natomiast w przypadku, gdy rodzina zastępcza zawodowa będzie pełnić dodatkowo funkcję pogotowia rodzinnego, wynagrodzenie miesięczne nie może być niższe niż 124% minimalnego wynagrodzenia za pracę.

**Kiedyś będziesz jak ja - będziesz
potrzebować wsparcia.**



#Opieka75plus

Seniorzy – „Opieka 75+”, wiek emerytalny

Przeglądając kolorową prasę, reklamy, oglądając telewizję, można odnieść wrażenie, że w przestrzeni publicznej jest miejsce tylko dla pięknych, młodych, sprawnych i zdrowych, a osoby starsze są potrzebne co najwyżej do zareklamowania suplementów diety wspomagających pamięć i pracę wątroby. Ten obraz się zmienia, ale bardzo powoli. Często zapominamy, że za jakiś czas starsi i mniej samodzielni będą również nasi rodzice, a później my sami.

Pod koniec 2016 r. niemal co czwarty Polak miał 65 lat lub więcej. Jak wskazują prognozy, do 2050 r. w Polsce populacja osób w wieku 60+ wzrośnie do 13,7 mln, czyli ponad 40% ogółu ludności. To ogromne wyzwanie dla całego społeczeństwa, które wymaga wdrożenia nowych i udoskonalenia już istniejących mechanizmów polityki senioralnej.

„Polityka społeczna wobec osób starszych 2030. Bezpieczeństwo – Uczestnictwo – Solidarność” to dokument, który powstał w celu wyznaczenia najważniejszych kierunków polityki senioralnej w nadchodzących latach oraz uporządkowania działań instytucji publicznych w Polsce. To historyczne opracowanie – jako pierwsze wyznacza bowiem konkretne obszary działań, a także wskazuje podmioty bezpośrednio odpowiedzialne za ich realizację.

Dokument obejmuje takie obszary działań jak kształtowanie pozytywnego postrzegania starości, aktywizacja seniorów, edukacja, promocja zdrowia i profilaktyka chorób, tworzenie warunków do solidarności i integracji międzypokoleniowej. Wszystko po to, by osoby starsze nie zostawały zamknięte w czterech ścianach, ale jak najlepiej wykorzystywały czas, którego często mają nadmiar. Muszą mieć jednak ku temu warunki.

Musimy jednak pamiętać, że nie każdy senior cieszy się dobrym zdrowiem, jest samodzielny i aktywny. Dokument wyznacza obszary działania również na ich rzecz. Chodzi tu przede wszystkim o ułatwienie dostępu do usług wzmacniających samodzielność, zdrowotnych, rehabilitacyjnych i opiekuńczo-pielęgnacyjnych, dostosowanie środowiska zamieszkania do potrzeb takich osób, a także sieć usług środowiskowych i instytucjonalnych udzielanych niesamodzielnym seniorom i system wsparcia ich nieformalnych opiekunów przez instytucje publiczne.

Ogromną rolę odgrywa tu program „Opieka 75+”, czyli wspieranie samorządów gminnych w realizacji usług opiekuńczych dla osób w wieku 75 lat i więcej. W 2018 r., jak pokazują dane za I półrocze, do programu przystąpiło blisko 360 gmin z całej Polski, a środki przewidziane na ten cel to 57 mln zł. Co ważne, od nowego roku opieką będą mogły być osoby starsze również pozostające w rodzinach, a nie – tak jak dzisiaj – wyłącznie samotne. W programie będą mogły uczestniczyć również gminy, które świadczą usługi opiekuńcze, w tym specjalistyczne usługi opiekuńcze, poprzez spółdzielnie osób prawnych.

Zgodnie z obietnicą złożoną Polakom w kampanii wyborczej w 2015 r., rząd przywrócił również wiek emerytalny 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn. Prawo do emerytury uzyskało tym samym 400 tys. osób. Co ważne, osiągnięcie tego wieku nie oznacza konieczności zakończenia kariery zawodowej, daje jednak możliwość wyboru. Późniejsze przejście na emeryturę to wyższe świadczenie (o 8% za rok).

Życie to nie tylko praca.

Bywam superbohaterem. A Ty?



#Rodzina

Rodzina i praca

Bezpieczeństwo finansowe jest bardzo ważne dla spokoju rodziny. Praca może być pasją, przygodą, służyć rozwojowi osobistemu, być pożyteczna dla całego społeczeństwa. Ale powinna też dawać poczucie stabilizacji wszystkim członkom rodziny. Badanie CBOS z kwietnia br. dotyczy co prawda programu „Rodzina 500+”, ale wnioski, jakie z niego płyną, można odnieść znacznie szerzej.

I tak, jak czytamy w raporcie CBOS, w ciągu dwóch lat od wprowadzenia programu „wśród osób otrzymujących środki z programu „Rodzina 500+” istotnie zmniejszył się udział respondentów deklarujących, że w ostatnim roku brakowało im pieniędzy na wydatki związane z kształceniem i wypoczynkiem (w tym z wakacjami i feriami dzieci)”. Ale to nie wszystko. Jak wynika z badania, program „Rodzina 500+” wpływa pozytywnie na sytuację materialną polskich rodzin. „Zarówno w subiektywnej ocenie, jak i strukturze wydatków w porównaniu z okresem przed wprowadzeniem programu nastąpiła poprawa. Można się było spodziewać, że dodatkowe środki w budżecie domowym umożliwią sfinansowanie zajęć edukacyjnych czy wyjazdów dla dzieci. Co mniej oczywiste, program pozytywnie oddziałuje także na relacje w rodzinie”. Jedna trzecia ankietowanych wskazała, że skutkiem programu jest spędzanie większej ilości czasu z dziećmi, a jedna czwarta – poprawa relacji małżeńskich i rodzinnych.

„500+” to nie wszystko. Sytuacja na rynku pracy ma się najlepiej od lat. Według stanu na koniec października (dane wstępne) w urzędach pracy zarejestrowanych było 938,5 tys. osób., o 8,9 tys. osób mniej niż przed miesiącem, i o 131 tys. mniej niż przed rokiem. Spadek liczby bezrobotnych w październiku 2018 roku miał miejsce w 13 województwach - najsilniejszy (procentowy) spadek odnotowany został w Wielkopolsce (o 2,3 proc.), na Mazowszu i w województwie świętokrzyskim (o 2,1 proc.) oraz na Śląsku (o 1,9 proc.)

Polska w zasadzie już w ubiegłym roku osiągnęła cel narodowy określony w Strategii Europa 2020 w zakresie wskaźnika zatrudnienia osób w wieku 20-64 lata na poziomie 71%. Średnioroczna wartość tego wskaźnika wyniosła bowiem 70,9%, a w poszczególnych kwartałach wahała się w przedziale 70-71,3%. W II kwartale br. wskaźnik ten wyniósł 72,4%. Dla porównania, w analogicznym okresie 2015 r. było to o 5 punktów procentowych mniej.

Wynika to m.in. z wysokiej liczby tworzonych miejsc pracy. W 2017 r. – jak wynika z danych GUS – liczba miejsc pracy wzrosła o 429,9 tys. (utworzono ponad 694,1 tys. nowych miejsc pracy, a zlikwidowano 264,2 tys.). Co więcej, coraz więcej firm stawia na elastyczny czas pracy.

429,9 tys.

o tyle zwiększyła się liczba nowych miejsc pracy w 2017 r.

Bezpieczna rodzina

Opieka

Minimalna stawka godzinowa

Żłobki, kluby dziecięce



Zatrudnienie

Warunki pracy

Aktywni seniorzy

Duża rodzina

Cyfryzacja świadczeń dla rodzin

Godna praca